

Teksty Drugie 1994, 5-6, s. 179-182



Glosa o pojęciu „literatury współczesnej”

Henryk Markiewicz

kopie tylko: liczy się wszak to, ile kopii sprzedano, a nie to, co się kopiuje.

Nie rozpoznałaby w tej sytuacji awangarda spełnienia swego programu — choć socjolog dopatrzeć się w niej może następstw (niezamierzonych) awangardowej praktyki.

Zygmunt Bauman

Glosa o pojęciu „literatury współczesnej”

Najdawniejszy tytuł z wyrażeniem „literatura najnowsza” jaki nasuwa się pamięci, to *Briefe die neueste Literatur betreffend* wydawane przez Lessinga, Nikolaiego i Mendelssohna w 1759 roku. Określenia: „współczesny”, „współczesność” i do nich zbliżone pojawiają się dopiero w XIX w, *Etudes critiques sur la littérature contemporaine* E. Scherera w r. 1863, *Les Contemporains* J. Lemaître’a w r. 1885.

Liczba tak lub podobnie nazywanych książek wzrosła od schyłku XIX w. Wymienimy przykładowo: A. Skobiczewski, *Istorija nowiejszej russkoj litieratury* — 1892; A. Bartels, *Die deutsche Dichtung der Gegerwart* — 1897; A. Socrgel, *Dichter der Zeit* — 1911; R. Lalou, *Histoire de La Littérature française contemporaine* — 1922.

Określenie „współczesny” ma swych konkurentów. W Niemczech jest to przede wszystkim „moderna” (*Antologia Moderne Dichtercharaktere* — 1884, E. Wolff, *Die Moderne* — 1886); jak świadczy słownik Wilperta — do dziś przymiotniki te traktowane bywają synonimicznie. W tym znaczeniu pojawiają się także w pracach francuskich (R. M. Albérès, *Historie du roman moderne*) i anglojęzycznych (R. Williams, *Modern Tragedy* — 1966).

W Niemczech jednak z biegiem czasu „die Moderne” zaczęło oznaczać także zamknięty już okres literatury przełomu XIX w. (np. analogia G. Wunberga *Die Literarische Moderne* (1971)). W książce Hugo Friedricha *Die Struktur der modernen Lyrik* przymiotnik *moderne* odnosi się zarówno do poezji Baudelaire’a jak i do zjawisk najnowszych. W ostatnich latach badacze niemieccy używają terminu *die literarische Moderne* dla określenia długotrwałego nurtu literatury

zaczynającego się we wczesnym romantyzmie (Hölderlin, Kleist) i żywotnego do dziś, głównie jego cechy to autonomizacja poezji, sprzeciw „wobec moderny racjonalistyczno-technicznej” (Karl Heinz Bohrer *Die Kritik der Romantik*, 1989; Silvio Vietta *Die literarische Moderne*, 1992).

Debata o „modernizmie” w krytyce angloamerykańskiej wymagałaby osobnego zreferowania. Tu wystarczy zaznaczyć, że słownik Shipleya z r. 1955 w ogóle tego hasła nie zawiera, encyklopedia Previngera z r. 1965 zna tylko „*modernismo*” w literaturze Ameryki Łacińskiej, choć już w r. 1927 ukazał się *A Survey of Modernist Poetry* Laury Riding i Roberta Gravesa. Dopiero od lat sześćdziesiątych, „*modernism*” znajduje tu szersze zastosowanie. Zaczyna oznaczać: 1. angloamerykański kierunek literacki lat 1910–1930 (Stephen Spender w *Struggle of the Modern*, 1963 stosuje ciekawe rozróżnienie: Shaw, Wells, Galsworthy to *contemporaries*, natomiast H. James, Joyce, Beckett to *moderns*), 2. europejskoamerykański zespół różnych innowacyjnych tendencji literackich od schyłku XIX w. lub od r. 1912 do połowy XX w., Frank Kermode (*The Discriminations of Modernism*, 1968) wprowadził podział na „*paleo-modernism*” (1914–1920) i późniejszy („*neo-modernism*”). Rzecz jednak charakterystyczna: „modernizm” wtedy się tu w krytyce literackiej rozpowszechnił, gdy zaczęto go traktować jako zjawisko przeszłości: już w r. 1960 Harry Levin zatytułował swój esej: *What Was Modernism*, dodając że „żyjemy dziś w okresie, który został określony — przez kogóż jeśli nie Arnolda Toynbee’ego — jako postmodernistyczny”.¹

Inne ekwiwalenty „współczesności” pojawiały się efemerycznie: *littérature de tout à l’heure* (Ch. Morice, 1889) *the present age of literature* (D. Daiches, 1957), *recent literature* (D. W. Heincy, 1959), *littérature d’aujourd’hui* (P. Boisdeffre, 1958).

Rozpiętość czasowa zjawisk, do których te określenia zastosowano była na ogół duża, obejmowała 40 do 50 lat: A. Skobiczewski w r. 1893 zaczynał od r. 1848, H. Naumann w r. 1923 — od r. 1885, D. Mornet w r. 1927 od r. 1870. Ale *littérature de tout à l’heure* Morice’a to oczywiście tylko terażniejszość literacka. Podobnie traktuje „*Gegenwart*” W. Stammler, skoro swej syntezie z r. 1923 daje tytuł: *Die deutsche Dichtung vom Naturalismus bis zur Gegenwart*.

¹ Zob. P. Faulkner *Modernism*, London 1977.

Z terenu polskiego wymieńmy w porządku chronologicznym „nową epokę poezji” Seweryna Goszczyńskiego (1835), „dzisiejsze piśmiennictwo” Edwarda Dembowskiego (1843), „najnowszy ruch literacki” F. H. Lewestama (1859), „prądy współczesne” Romana Plenkiewicza (1873), „bieżącą beletrystykę” Bronisława Chrzanowskiego (1889). U schyłku wieku znajdujemy *Współczesnych poetów polskich* (1895) Piotra Chmielowskiego, tego samego okresu dotyczący jego *Zarys najnowszej literatury polskiej 1865–1894* (1898); węższe znaczenie ma przymiotnik „najnowszy” w innych książkach tegoż autora: *Najnowsze prądy w poezji naszej* (1901) i *Dramat polski doby najnowszej* (1902), omawiających tylko twórczość z kilku lat ostatnich.

Pierwszą *Współczesną literaturą polską* była synteza Wilhelma Feldmana z roku 1902; sięgała ona wstecz do roku 1880. W jednym z następnych wydań autor cofnął się do roku 1863 (1908), a zarazem ciągnął dalej w czasie swój wykład, w ostatniej edycji – do roku 1917. I tytuł i rok 1863 (bądź 1860) jako datę początkową powtórzyli w swych książkach Antoni Potocki (1911–1912) i Marian Szykowski (1923 i 1930). Natomiast Stanisław Lam zaczął od Młodej Polski i roku 1897. Dzieło Kazimierza Czachowskiego *Obraz współczesnej literatury polskiej* (1934–1936) ograniczają daty: 1884–1934, z tym jednak, że zaczyna się ono od naturalizmu, pomijając pisarzy, którzy działali w tym czasie, ale debiutowali wcześniej. Uzupełniając *Obraz* przeglądem trzech lat późniejszych autor posłużył się tytułem *Najnowsza polska twórczość literacka* (1937), inaczej więc niż np. Chmielowski literaturę „najnowszą” traktował jako ostatni chronologicznie segment literatury „współczesnej”. Datę początkową 1884 przejął w swym skrypcie *Zarys polskiej literatury współczesnej* (1951) Kazimierz Wyka. Wcześniejszy nieco (1947) szkic informacyjny Stefana Papégo *Współczesna literatura polska* zaczyna się od roku 1918. Później „literatura współczesna” z tytułów znika. Powróciła dopiero w podręczniku Bożeny Chrzastowskiej, Ewy Wiegandtowej i Seweryny Wysłouch (1992), zaczynającym się od roku 1939.

O literaturze współczesnej mówi się więc w tych książkach w różnych znaczeniach. Oto – jak się zdaje – najpowszechniejsze z nich:

LW 1 – literatura najnowsza, teraźniejsza, a więc z kilku lat ostatnich.

LW 2 – literatura tworzona przez pisarzy publikujących głównie w ostatnim, nie zamkniętym jeszcze podokresie lub okresie literackim, z pominięciem czynnych jeszcze autorów starszych.

LW 3 – cała literatura ostatniego, nie zamkniętego jeszcze podokresu lub najwyżej okresu literackiego.

LW 4/5/6 – część LW 1/2/3, która jest adekwatna wobec doświadczenia rzeczywistości w danym odcinku czasowym (przedstawia ją, wyraża, uświadamia, kształtuje lub stanowi jej strukturalny odpowiednik²) i/ lub realizuje wewnętrzne „wartości rozwojowe” literatury w danym odcinku czasowym.

Jak widać, LW 1/2/3 wydzielone są na zasadzie chronologicznej, LW 4/5/6 są podzbiorem LW 1/2/3 wydzielonymi na zasadzie merytorycznej.

Komplikacja powstaje w sytuacji odczuwanej jako bezpośrednio następuje po czurze międzyokresowej; wówczas za literaturę współczesną uważa się prowizorycznie nie tylko to, co po owej czurze powstało, ale także literaturę ostatniego, zamkniętego już okresu lub podokresu literackiego.

Tak więc rozumienie literatury współczesnej uwikłane jest w niekończące się spory na temat periodyzacji, adekwatności wobec doświadczenia historycznego i tendencji rozwojowych literatury. Wszelkie dyskusje na temat granic współczesności literackiej są więc praktycznie nierozstrzygalne.

Cechę współczesności przypisuje się także – ale raczej w sensie metaforycznym – pisarzom czy utworom wcześniejszym od LW 3, które uważa się za antycypację czy wyróżnioną pozytywnie tradycję dla LW 4/5/6. Na tej zasadzie pisano np. o „Kochanowskim żywym” czy „Szekspirze współczesnym”.

Dodam jeszcze, że prywatnie stosuję inne jeszcze kryterium: do literatury współczesnej należą dla mnie te utwory, które pojawiły się od czasu, gdy sam stałem się odbiorcą literatury. A więc np. *Jarmark rymów* (1934) czy *Granica* (1935), ale nie – *Przedwiośnie* (1925) czy *Niedobra miłość* (1928). Jeśli podobne odczucia mają i inni, wynikałoby stąd, że w zależności od daty pierwszego kontaktu z literaturą każdy z nas inaczej ujmuje zakres tego, co nazywa literaturą współczesną.

Henryk Markiewicz

² Sformułowania T. Walas *Polska literatura współczesna między empirią a konceptualizacją. W: U progu współczesności*. Pod red. A. Paczkowskiego, Warszawa 1991.